

MONIKA JUSUPOVIĆ

<https://orcid.org/0000-0002-7117-2104>

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

## FUNKCJONOWANIE KOWIEŃSKICH SEJMIKÓW GOSPODARSKICH PO REFORMACH SEJMU NIEMEGO

Abstrakt: Sejmiki gospodarskie wykształciły się w związku z przejmowaniem przez szlachtę spraw związanych z lokalnymi podatkami i obronnością. Reformy uchwalone przez Sejm Niemy poważnie ograniczyły ich kompetencje, a tym samym znaczenie. Niemniej nadal okazjonalnie uchwalano na nich podatki na potrzeby powiatowe, wybierano lokalnych funkcjonariuszy i posłów do króla i innych dostojników. Zajmowano się też sprawami gospodarczymi powiatu. Sytuacja zmieniła się podczas Sejmu Wielkiego, który zreformował administrację lokalną, powołując nowe organy samorządowe, a sejmikom gospodarskim nadając uprawnienia wyborcze i doradcze.

Słowa kluczowe: sejmiki, samorząd, Litwa, szlachta.

Abstract: Economic dietines (sejmiki) developed as the nobility took over matters related to the local taxes and defence. The reforms passed by the Silent Sejm severely limited their competences, and thus their importance. Nevertheless, at their sessions local taxes were occasionally enacted for the needs of the district, local officials, envoys to the king, and other dignitaries were elected, and economic matters were dealt with. The situation changed during the Great Sejm, which reformed the local administration by establishing new self-government bodies and giving electoral and advisory capacities to economic sejmiki.

Keywords: dietines (sejmiki), self-government, Lithuania, nobility.

Badacze historii parlamentaryzmu Rzeczypospolitej skupiają się w swych studiach zazwyczaj na sejmikach poselskich i deputackich, natomiast zgromadzeniom gospodarskim poświęcają mniej uwagi. Tymczasem w okresie szczytowego rozwoju sejmiki gospodarskie były głównym polem działania samorządu szlacheckiego. Ukształtowały się one stosunkowo późno, gdyż dopiero w XVII w. Historycy nie są zgodni co do ich

genezy, ale najbardziej przekonujące wydaje się wiązanie jej z przejmowaniem przez zgromadzenia szlacheckie spraw związanych z lokalnymi finansami, a z czasem również obronnością i innymi dziedzinami. Pierwsze tego zapowiedzi widzimy w 1613 r., kiedy to konstytucja sejmowa wprowadziła tryb wybierania rotmistrzów na sejmikach deputackich. W 1626 r. sejm wspominał o uchwalaniu poborów przez lauda sejmikowe, co zwiększało uprawnienia tych zgromadzeń<sup>1</sup>. Jako osobne zgromadzenia sejmiki gospodarskie wyodrębnić się miały w przełomowym okresie po najeździe szwedzkim. Ustalono ich termin tuż po sejmikach deputackich jako mających stałą datę i mniej podatnych na zrywanie<sup>2</sup>. Odbywały się one we wrześniu w Koronie, a w Wielkim Księstwie Litewskim w lutym. Z lat siedemdziesiątych XVII w. mamy informacje o sejmikach obradujących na Litwie tuż po obraniu deputatów. Zgodnie z konstytucją sejmową 1685 r. nazajutrz po sejmikach deputackich miano wybierać komisarzy do Trybunału Skarbowego<sup>3</sup>. Było to prawnym potwierdzeniem funkcjonowania sejmików gospodarskich.

Według informacji zachowanych w źródłach sejmiki gospodarskie zajmowały się ustalaniem wysokości i trybu ściągania podatków uchwalonych przez sejm. Dla sejmu istotna była głównie kwota podatków, sejmiki zaś przejmowały decyzje dotyczące *modus contribuendi*. Wobec zrywania sejmów przełomu XVII i XVIII w. coraz częściej sejmiki samodzielnie decydowały o podatkach. Musiały także rozwiązywać problemy z zaległymi spłatami podatków, wybierać i rozliczać ich poborców i administratorów oraz sędziów skarbowych, poza tym uchwalać wyjątkowe podatki na specjalne cele. W gestii sejmików pozostawały całkowicie czołpowe i szelężne z miast, czyli podatki obciążające formalnie producenta, a w praktyce konsumenta alkoholu. W związku z płaceniem żołdu wojsku zajmowano się też sprawami obronności, a mianowicie uchwalano zasady wystawiania wojska powiatowego, wybierano rotmistrzów, chorążych itd. Sejmiki gospodarskie mogły także wysyłać posłów do króla czy innych dostojników oraz wyznaczać funkcjonariuszy, którzy zajmowali

<sup>1</sup> VL 3, s. 122, 238; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI-XVIII w. — ustroj i funkcjonowanie. Sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 178; M. Zwierzykowski, *Między sejmem a samorządem terytorialnym. Konsekwencje ustrojowe funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Unie międzypaństwowe, parlamentaryzm, samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. W. Uruszczak, Z. Noga, M. Zwierzykowski, K. Fokt, Warszawa 2020, s. 457–458.

<sup>2</sup> W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 37–38.

<sup>3</sup> VL 5, s. 345; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 209.

się sprawami lokalnymi<sup>4</sup>. Miały one zatem dość szerokie, choć nie do końca określone przez prawo, kompetencje dotyczące spraw fiskalnych i wojskowych. Można przypuszczać, że w Koronie korzystano z nich nieco pełniej niż na Litwie, ale dalszych badań wymaga zagadnienie, jakie właściwie były różnice w tej kwestii w obu prowincjach.

Sytuacja zmieniła się po Sejmie Niemym 1717 r., kiedy to przeprowadzono wiele reform, w tym dotyczących sejmików. Sejm ten poprzedzony był kilkumiesięcznymi negocjacjami między stronnikami Augusta II i jego przeciwnikami, którzy w 1715 r. zawiązali konfederację tarnogrodzką. Podczas tych rozmów podjęto starania mające na celu wprowadzenie stałej płacy dla wojska. Konfederaci proponowali powołanie nowych funkcjonariuszy zajmujących się zbieraniem podatków przy zachowaniu podobnych kompetencji sejmików. Musieli jednak ulec naciskom stronnictwa królewskiego, które wspierane było przez obecne w kraju wojska saskie i rosyjskie. W rezultacie zrealizowano projekty dworskie, obejmujące m.in. poważne ograniczenie uprawnień sejmików<sup>5</sup>. W celu ułatwienia ustalenia regularnej płacy wojskowej usunięto wszelkie pośrednictwo w zbieraniu podatków i powierzono to zadanie bezpośrednio wojsku. Zlikwidowano zatem funkcje wybieranych przez sejmiki poborców podatkowych, komisarzy, egzaktorów i sędziów fiskalnych oraz odebrano sejmikom możliwość podejmowania uchwał w sprawach podatkowych, zmieniania taryf, rewidowania i ściągania podatków, obciążania lub zwalniania z opłat poszczególnych majątków. Podatki miały być odtąd zarządzane centralnie i ściągane przez wyznaczonych w tym celu deputatów wojskowych<sup>6</sup>. Uniezależniono też zatwierdzanie podatków od dojścia sejmików relacyjnych, na których miały być potwierdzane<sup>7</sup>. Sejmikom pozostawiono jedynie zarząd podatkami czopowym i szelężnym<sup>8</sup>. Jedną z ważniejszych zmian wprowadzonych w 1717 r. był zakaz stosowania limity, co uniemożliwiło swobodne przedłużanie i wznowianie obrad

---

<sup>4</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 179; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003, s. 75, 94; idem, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 100–103.

<sup>5</sup> M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Oświęcim 2016, s. 154–155; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. idem, Warszawa 2019, s. 249–251.

<sup>6</sup> VL 6, s. 138, 150; M. Nycz, op. cit., s. 187, 191; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 71; idem, *Geneza i konsekwencje*, s. 255.

<sup>7</sup> VL 6, s. 148; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje*, s. 253.

<sup>8</sup> M. Nycz, op. cit., s. 191; A. Rachuba, op. cit., s. 212; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 73.

sejmikowych zależnie od potrzeby<sup>9</sup>. Potwierdzono przy tym regularne zbieranie się sejmików gospodarskich, które zajmować miały się sprawami powiatu. Można jednak mieć wątpliwości, w jakim stopniu udało się zrealizować te reformy, gdyż cechowały je niedoskonałości, którym nie mógł zaradzić pogrążający się w niemocy sejm<sup>10</sup>.

Michał Nycz zaznaczył, że przeprowadzone reformy były uważane za korzystne, gdyż ograniczały koszty i problemy generowane przez pośredników zajmujących się zbieraniem podatków. Zwrócił jednak uwagę na pominięcie kwestii, na ile to zadanie będzie czasochłonne i problematyczne dla wojska. Jednocześnie historyk ten uznał, że likwidacja instytucji zajmujących się podatkami nie była gwałtowną zmianą ze względu na ich wcześniejszą nieudolność. Poza tym ograniczenie roli sejmików uważał za korzystne dla ukrócenia wybujałego, według niego, samorządu wojewódzkiego<sup>11</sup>. Bardziej krytycznie na te reformy patrzyli historycy następnych pokoleń, gdyż docenili rolę pełnioną wcześniej przez sejmiki gospodarskie. Według niektórych badaczy reformy 1717 r. odsunęły sejmiki od najważniejszych spraw publicznych, a w dalszej konsekwencji cofnęły rozwój samorządu szlacheckiego i podważyły sens funkcjonowania sejmików gospodarskich<sup>12</sup>. Spowodowało to kryzys tych zgromadzeń, które w kolejnych latach były częściej zrywane. Próbowano omijać przyjęte prawa, czemu sprzyjała ich wadliwość. Nadal w niektórych województwach funkcjonowały sądy fiskalne (zwane gdzieś indziej komisjami, jak np. Komisja Skarbowa Poznańska), uchwalano lauda dotyczące podatków, wybierano poborców. Dotyczy to zwłaszcza sejmików koronnych, które miały szerokie i wieloletnie doświadczenia samorządowe<sup>13</sup>. Być może inaczej sytuacja przedstawiała się w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie sejmiki miały nieco krótszą historię i były bardziej podporządkowane wpływom magnatów. Spróbujemy przeanalizować tę kwestię na przykładzie sejmiku gospodarskiego kowieńskiego, a także zastanowić się, jak przebiegało zbieranie się tego zgromadzenia i czym zajmowało się ono po reformie ograniczającej jego uprawnienia.

Zgromadzenie to można by uznać za dość przeciętne, gdyż Kowno leżało na terenie Litwy właściwej, nie należało do terytoriów nadgranicznych. Nie było też stolicą województwa. Jednocześnie osiemnastowieczne

<sup>9</sup> VL 6, s. 148; D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 141; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje*, s. 254.

<sup>10</sup> M. Nycz, op. cit., s. 191; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje*, s. 258.

<sup>11</sup> M. Nycz, op. cit., s. 187, 188, 191.

<sup>12</sup> W. Kriegseisen, op. cit., s. 38, 49; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje*, s. 255–258.

<sup>13</sup> M. Nycz, op. cit., s. 192; D. Konieczna, op. cit., s. 141; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 164–165, 224; idem, *Geneza i konsekwencje*, s. 257–258.

dzieje tego powiatu były wyjątkowo interesujące. Za czasów Augusta III tamtejszy sejmik służył ze swej „niezrywalności”, gdyż w czasach, kiedy na innych sejmikach nagminnie wykorzystywano *liberum veto*, w Kownie udawało się tego unikać. Było to zasługą liderów powiatowych, a mianowicie rodziny Zabiellów oraz rywalizującego z nimi o wpływy w powiecie Szymona Sirucia. Potrafili oni unikać zrywania sejmików, lawirując między najpotężniejszymi litewskimi stronnictwami politycznymi: Familiją Czartoryskich i Radziwiłłami. Jeśli dochodziło już do protestów przeciw przebiegowi obrad, liderom kowieńskim udawało się je wyciszyć. Sytuacja zmieniła się w czasach Stanisława Augusta. Zabiellowie zdołali wówczas zbudować własną faksję polityczną, która w powiecie kowieńskim oraz jego okolicach rywalizowała z dominującą w Wielkim Księstwie Litewskim po pierwszym rozbiore partyją dworską. Walka między tymi stronnictwami kilkakrotnie doprowadziła do rozdwojenia obrad sejmiku kowieńskiego<sup>14</sup>. Dla prowadzenia badań na przykładzie sejmiku kowieńskiego istotny jest fakt zachowania i dostępności przeważającej części akt tego sejmiku<sup>15</sup>.

Wracając do kwestii sejmików gospodarskich przede wszystkim należy postawić pytanie, czy zgromadzenia te po przeprowadzonych reformach zbierały się regularnie. Sejm Niemy potwierdził stały termin tych sejmików, które powinny odbywać się co roku<sup>16</sup>. Nie mamy jednak dowodów, że rzeczywiście sejmiki gospodarskie w Kownie odbywały się regularnie. Od Sejmu Niemego do upadku Rzeczypospolitej minęło prawie osiemdziesiąt lat, odjąć jednak należy okresy bezkrólewia oraz inne sytuacje nadzwyczajne, kiedy sejmiki gromniczne nie odbywały się. Sejmików deputackich było w tym okresie około 75<sup>17</sup>, a więc tyle samo powinno być gospodarskich. Tymczasem w przypadku powiatu kowieńskiego mamy zachowaną dokumentację tylko z 12 takich zgromadzeń. Są to głównie lauda dotyczące spraw powiatowych oraz kredensy dla lokalnych funkcjonariuszy. Większość z nich pochodzi z lat 1761–1772, ale znajdujemy też przykłady akt z lat czterdziestych czy pięćdziesiątych XVIII w. Prawie wcale nie mamy natomiast dokumentów z pierwszego ćwierćwiecza po Sejmie Niemym. Trzeba też zauważyć, że w innych źródłach znajdujemy informacje o siedmiu sejmikach gospodarskich,

<sup>14</sup> M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014, passim.

<sup>15</sup> *Akta sejmiku kowieńskiego z lat 1733–1795*, wyd. M. Jusupović, Warszawa 2019 (dalej: ASK).

<sup>16</sup> M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy*, s. 85; idem, *Geneza i konsekwencje*, s. 253.

<sup>17</sup> *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spis*, red. A. Rachuba, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, współopr. A. Macuk, J. Aniszczenko, Warszawa 2004, passim.

z których nie odnaleziono żadnych akt. Pochodzą one wyłącznie z czasów panowania Stanisława Augusta, a najczęściej są to wzmianki w manifestach lub kredensach wydanych przez sejmiki elekcyjne o odbytych wcześniej zjeździe gospodarskim. W sumie zatem poświadczonych źródłowo mamy tylko 19 sejmików gospodarskich, a więc około jednej czwartej liczby, która faktycznie powinna się odbyć. Wynikałoby z tego, że sejmiki gospodarskie nie zawsze wystawiały dokumenty, być może rzadko podejmowano na nich działania tego wymagające. Jednocześnie jest możliwe, że wiele dokumentów wydanych przez te zgromadzenia nie zachowało się, zwłaszcza jeśli nie zostały oblatowane w grodzie. Trzeba jednak zauważyć, że ogólnie akta sejmiku kowieńskiego są dobrze zachowane i mamy udokumentowaną większość zgromadzeń poselskich czy deputackich. Nie mamy więc pewności, czy sejmiki gospodarskie w Kownie gromadziły się co roku. Najprawdopodobniej odbywały się regularnie, gdyż tak mówiło prawo, niemniej niewielka liczba zachowanych źródeł pozostawia pewną wątpliwość. Warto też zauważyć, że np. w Wielkopolsce w ostatnich latach panowania Augusta II większość sejmików gospodarskich nie doszła do skutku, podobnie za Augusta III przeważnie je zrywano. Tam jednak funkcjonowała komisja skarbowa zajmująca się sprawami lokalnymi<sup>18</sup>.

Pewnych problemów przysparza też sama nazwa sejmików gospodarskich. Andrzej Rachuba rozróżnił sejmiki gospodarskie od sejmików fiskalnych zwanych też *boni ordinis*, które zbierały się w sytuacjach wyjątkowych na początku XVIII w.<sup>19</sup> Z kolei w pracy Diany Koniecznej znajdujemy tezę, że sejmiki gospodarskie nazywano „fiskalnymi” przed 1717 r., a w późniejszych czasach używano nazwy *boni ordinis*<sup>20</sup>. Akta sejmiku kowieńskiego potwierdzają drugą z tych teorii. Omawiane sejmiki najczęściej nazywane były „gospodarskimi”<sup>21</sup>, ale nierzadko również *boni ordinis*<sup>22</sup>. Nieraz wprost zaznaczono, że chodzi o ten sam rodzaj zgromadzenia, np.: „zagajając sejmik [–] gospodarski nazywający się *boni ordinis*”<sup>23</sup>. Z kolei określenia sejmik „gromniczny” czy „pogromniczny” dotyczyły

---

<sup>18</sup> M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy*, s. 85. Rolę sejmików gospodarskich w Wielkopolsce przejęła Poznańska Komisja Skarbowa, idem, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 111, 181. Podobnie sejmik gospodarski halicki nie zawsze się gromadził, Z. Zielińska, *Echa dokonania Sejmu Niemego w czasach Augusta III i Stanisława Augusta (rekonesans)*, w: *Sejm Niemy*, s. 315.

<sup>19</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 212.

<sup>20</sup> D. Konieczna, op. cit., s. 141.

<sup>21</sup> ASK, s. 69, 180, 226, 300, 317, 345, 393, 407, 442, 457.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 188–196, 213, 225, 226, 243, 245, 317.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 317.

zarówno zgromadzeń gospodarczych, jak i deputackich oraz elekcyjnych<sup>24</sup>. Nadal jednak pozostają wątpliwości, dla jakiego dokładnie obszaru i okresu dziejów Rzeczypospolitej właściwe było takie nazewnictwo.

Jak wspomniano wyżej, Sejm Niemy potwierdził, że sejmiki gospodarskie odbywać się mają dzień po deputackich, które z kolei w Wielkim Księstwie zbierały się w pierwszy poniedziałek po święcie Matki Boskiej Gromnicznej. W aktach kowieńskich też znajdujemy informacje, że ów wtorek był dniem przeznaczonym na sejmiki gospodarskie<sup>25</sup>. Prawie wszystkie znane nam sejmiki gospodarskie kowieńskie odbyły się między 3 a 10 lutego. W większości wypadków było to dzień po sejmiku deputackim, tylko w 1744 r. tego samego dnia, a w 1761 nawet dzień wcześniej<sup>26</sup>. Zapewne jednak w tym ostatnim wypadku doszło do jakiejś pomyłki przy datowaniu, ponieważ byłoby to niezgodne z prawem. Jedyнным sejmikiem odbytym po 10 lutego był ten z 1792 r., ponieważ Sejm Czteroletni przesunął sejmiki deputackie na 14 lutego, w wyniku czego sejmik gospodarski obradował od 15 do 18 lutego<sup>27</sup>.

Według III Statutu Litewskiego zjazdu na elekcje urzędników, a tym samym sejmiki, powinny odbywać się na zamku lub dworze królewskim. W praktyce sejmiki kowieńskie częściej odbywały się w kościele bądź klasztorze Bernardynów znajdującym się w sąsiedztwie zamku<sup>28</sup>. Tam też miały miejsce zgromadzenia gospodarskie. Zmieniło się to w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej, kiedy to miejscem sejmików gromnicznych był przeważnie zamek<sup>29</sup>. Wreszcie Sejm Czteroletni wyznaczył miejsce obrad sejmikowych w kościele parafialnym<sup>30</sup>. Funkcjonowanie dwóch miejsc, w których potencjalnie mogły odbywać się zgromadzenia, odgrywało pewną rolę, a w późniejszych czasach stało się nawet przyczyną ich rozdawiania<sup>31</sup>. Początkowo nie dotyczyło to sejmików gospodarskich. Gdy w 1779 r. pierwszy raz doszło do rozdwojenia sejmiku kowieńskiego, spór toczył się podczas wyborów deputatów, ale później zwaśnione strony spotkały się zgodnie w kościele na sejmiku gospodarskim, a następnie

<sup>24</sup> Ibidem, s. 181, 188, 212, 243, 311.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 299.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 70–71, 136–137.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 497–504.

<sup>28</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 86, 89.

<sup>29</sup> ASK, s. 447, 456, 490.

<sup>30</sup> VL 9, s. 233, 332.

<sup>31</sup> M. Jusupović, *Problem legalnego miejsca sejmików jako element rywalizacji politycznej na przykładzie sejmików kowieńskich za panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Wschodni” 14, 2018, 4, s. 846–847. Podobne problemy mieli uczestnicy sejmiku wileńskiego, R. Jurgaitis, *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795*, „Przegląd Nauk Historycznych” 16, 2017, 2, s. 247.

elekcyjnym<sup>32</sup>. Podobnie w 1780 r. doszło do rozdwojenia sejmików deputackich, choć tym razem obydwie zgromadzenia miały miejsce na zamku. Tam też odbył się już zgodnie sejmik gospodarski<sup>33</sup>. Jednak w 1784 r. wybuchł w powiecie kowieńskim spór między facją zabięłowską a regalistami o wybór podkomorzego kowieńskiego, który to konflikt miał ostrzejszy przebieg. W 1785 r. doszło do rozdwojenia nie tylko sejmików deputackich, ale też gospodarskich. Stronnicy zabięłowscy domagali się obradowania w kościele i nie chcieli dopuścić przeciwników na zamek. Ostatecznie regaliści zorganizowali sejmik w kamienicy mieszczącej kancelarię grodzką, twierdząc, że uzbrojeni przeciwnicy uniemożliwili im opuszczenie budynku. Tam też odbyli sejmik gospodarski<sup>34</sup>.

Przechodząc do spraw, którymi zajmowano się na sejmikach gospodarskich, trzeba zauważyć, że obejmowały one problemy związane z legalnym miejscem obrad. Podczas wspomnianych wyżej konfliktów przeciwne stronnictwa starały się, by preferowane przez nich miejsce zostało uznane za legalne. Angażowały w to instytucje centralne, np. Radę Nieustającą, ale też powiatowe, czyli właśnie sejmiki gospodarskie. W 1785 r., podczas rozdwojonych sejmików gromnicznych, na kierowanym przez Zabięłów sejmiku gospodarskim uznano za właściwe miejsce obrad kościół Bernardynów. Trudno uznać uchwałę z 1785 r. za obowiązującą, gdy podpisała się pod nią tylko jedna strona sporu. Sąd trybunalski zignorował to laudum, uznając, że przyjęte przez Zabięłów uchwały mają charakter prywatny. Podobno analogiczne laudum, do którego nie udało mi się dotrzeć, przyjął wcześniej sejmik gospodarski w 1782 lub 1783 r.<sup>35</sup>

Sejmiki gospodarskie zajmowały się miejscem swoich obrad nie tylko w związku z jego rolą w walkach politycznych. Podejmowały one też uchwały o charakterze samorządowym, mające na celu utrzymanie miejsca zgromadzeń w dobrym stanie i naprawienie dokonanych przez sejmikujących szkód. Jednymi z częściej uchwalanych przez kowieńskie sejmiki gospodarskie akt były lauda dla bernardynów, w których kościele odbywały się obrady. Zachowały się cztery takie dokumenty pochodzące z lat 1761–1770<sup>36</sup>. Można by przypuszczać, że przyczyny ich uchwalenia wiązały się ze zrelacjonowaną przez Marcina Matuszewicza bijażyką, do której doszło podczas sejmiku deputackiego 1761 r.<sup>37</sup> W innym diariuszu, opisującym te wydarzenia, znajdujemy słowa: „szlachta i tych

<sup>32</sup> ASK, s. 300.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 316–317.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 410.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 392–393, 525; M. Jusupović, *Problem legalnego miejsca sejmików*, s. 847–851.

<sup>36</sup> ASK, s. 136, 212, 226, 240.

<sup>37</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, Warszawa 1986, s. 136–137.



ichmościów z ławkami obłamała”<sup>38</sup>. Ze źródeł co prawda wynika, że laudum dla bernardynów przyjęto 8 lutego, a do rozruchów doszło dzień później. Zapewne, jak już wyżej wspomniano, doszło tu do pomyłki w dacie, ponieważ jest to jedyny wypadek, kiedy sejmik gromniczny miałby się odbyć przed deputackim, co byłoby niezgodne z prawem. Warto zauważyć, że treść uchwały również nie wspomina o dokonanych przez szlachtę zniszczeniach. Sejmikujący mieli raczej na względzie „wielki niedostatek budujących się ichmościów księży bernardynów” oraz to, że „przez sejmikowanie się w kościele tychże ichmościów księży bernardynów corocznie dzieją się szkody”. Szlachta kowieńska uchwaliła zatem podatek z majątków szlacheckich po 6 gr z dymu, po szóstaku (12 gr) z dworu, natomiast z królewskiej po tynfie (1 zł i 8 gr) z dymu hibernowego. Zebrane sumy miały być przeznaczone dla bernardynów, a ich egzekucją zająć się mieli poborcy i deputaci chorągwi<sup>39</sup>. Późniejsze laudum z 1767 r. mówiło już o konkretnych szkodach spowodowanych przez sejmikujących „dla zbioru szlachty i ścisku w złomaniu ławek, drzwi”. Tym razem przeznaczono dla bernardynów po 1 zł z każdego dymu z dworów, wsi i miast, a egzekucją zająć się mieli poborcy podymnego<sup>40</sup>. W następnym roku powtórzono tę uchwałę, uzasadniając ją połamaniem ławek przez nieostrożność<sup>41</sup>. Ostatnie zachowane laudum dla bernardynów pochodzi z 1770 r., kiedy to uchwalono podatek w wysokości pół złotego czyli 15 gr z dymu<sup>42</sup>. Sejmik kowieński nie był pod tym względem wyjątkowy – również trocki wyznaczał podatki na remont kościoła parafialnego, Bernardynów czy innych kościołów<sup>43</sup>. Jest tu jednak pewna różnica, gdyż sejmiki trockie odbywały się na zamku.

Nie tylko bernardyni mieli szanse na wsparcie finansowe ze strony sejmiku kowieńskiego. Oferowane ono było także, choć w wyjątkowych sytuacjach, osobom prywatnym, co wskazuje na próby pełnienia przez sejmik funkcji socjalnych. W 1744 r. uchwalono podatek na rzecz powiatnika kowieńskiego, Franciszka Makowskiego, nazywającego się obożnym smoleńskim<sup>44</sup>. Było to spowodowane dotknięciem go przez klęskę zapewne w postaci pożaru. Ofiara miała wynosić po jednym tynfie z dymu od obywateli traktu zapuszczańskiego oraz z dymów urzędniczych z innych traktów<sup>45</sup>.

<sup>38</sup> ASK, s. 139.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 213.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 226.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 240.

<sup>43</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 203.

<sup>44</sup> Nie potwierdza tego spis urzędników, *Urządnicy, Litwa*, t. 4, s. 117.

<sup>45</sup> ASK, s. 70.

Podobna sytuacja miała miejsce w 1752 r., kiedy to uchwalono podatek na rzecz Leona Radoszewskiego, skarbnika czernihowskiego. Tutaj przyczyną wsparcia finansowego również był pożar, ale uzasadniano je też zasługami tego obywatela. Pewnie nie były to tylko puste frazesy, ponieważ wspomniano o powierzonych Radoszewskiemu przez różnych obywateli kowieńskich dokumentach, które uległy spaleni. Być może pełnił on jakąś funkcję związaną z kancelarią kowieńską, w związku z czym przechowywał dokumenty obywateli tego powiatu. Ofiara na jego rzecz wynosić miała po szóstaku z dymu z dóbr ziemskich i hibernowych<sup>46</sup>. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w przypadku obydwu wymienionych dokumentów nie zostało zapisane, że do uchwały doszło na sejmiku gospodarskim, natomiast podjęto ją w dniu, w którym odbywał się sejmik deputacki. Co interesujące, obydwa akty pochodzą z około połowy XVIII w. Więcej jednak tego rodzaju dokumentów odnaleziono dla sejmików trockich<sup>47</sup>. Z podobnymi sytuacjami mamy zresztą do czynienia na innych zgromadzeniach litewskich<sup>48</sup>. Z powyższych przykładów wynika, że jakkolwiek po 1717 r. odebrano sejmikom możliwość decydowania o podatkach państwowych, zdarzało im się samodzielnie uchwalać ofiary na potrzeby lokalne.

Sejmiki dysponowały też częścią dochodów z czopowego i szelężnego, która zostawała po opłaceniu dygnitarzy wojskowych<sup>49</sup>. Jak już wyżej wspomniano, były to jedyne podatki, które pozostały w gestii sejmików. Sejm Niemy zlikwidował jednak funkcję administratorów tych podatków, a powołał za to kontrahentów. Byli oni wybierani przez sejmik, zajmowali się zbieraniem podatków zgodnie z ustaloną przez sejmik taryfą, a za zaległości odpowiadali własnym majątkiem<sup>50</sup>. W 1766 r. sejm odebrał sejmikom prawo dysponowania tymi podatkami<sup>51</sup>. Niemniej zdaje się, że

---

<sup>46</sup> Ibidem, s. 538. Według Michała Zwierzykowskiego zdarzało się, że członkowie Komisji Skarbowej Poznańskiej przechowywali należące do niej dokumenty, M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 209.

<sup>47</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 199. Dużo częściej pomocą dla poszkodowanej szlachty zajmowano się w instytucjach samorządowych wielkopolskich, G. Glabisz, *Opieka społeczna w działalności samorządu sejmikowego województw poznańskiego i kaliskiego w XVIII w.*, w: *Spółeczeństwo a dobroczynność i opieka społeczna*, oprac. A. Karpiński, I.M. Dacka-Górzyńska, Warszawa 2020, s. 98.

<sup>48</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 182; R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla 1717–1795”, Vilnius 2007, s. 87.

<sup>49</sup> VL 6, s. 157.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 156; A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 182.

<sup>51</sup> VL 7, s. 193–195; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 115, 242–243; idem, *Etapy ewolucji sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego XVI–XVIII wiek*, w: *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 68.

w praktyce sejmiki nadal wybierały ich poborców<sup>52</sup>. Według informacji z sejmiku trockiego, wybór kontrahenta był stałym obowiązkiem sejmików gospodarskich po Sejmie Niemym. Jednak zdarzało się, że nie dochodziło do wyboru, np. ze względu na zbyt licznych kandydatów starających się o tę korzystną finansowo funkcję. W takich wypadkach rolę tę mogła przejąć kancelaria grodzka lub urzędnicy (uczestnicy sejmiku nie doprecyzowali, o kogo chodzi)<sup>53</sup>. Co zaskakujące, z powiatu kowieńskiego zachował się tylko jeden kredens na kontrajencję czopowego i szelężnego z 1771 r. Wybrano wtedy do tej funkcji Kazimierza Eymonta, komornika kowieńskiego. Przeznaczono mu zwykłą pensję, a więc zapewne przewidywany przez konstytucję 1717 r. 1 gr od złotego. Warto też zwrócić uwagę, że wspomniany kredens został podpisany tylko przez marszałka, co wśród akt kowieńskich jest raczej rzadkością, gdyż z reguły są pod nimi liczne podpisy uczestników obrad<sup>54</sup>. Ponownie pojawia się pytanie, w jakim stopniu odnalezienie w księgach sądowych tylko jednego takiego kredensu wynika z niesystematycznego wybierania poborców, nieudanych prób ich wyłonienia, a na ile ze stanu zachowania akt, które mogły nie zawsze być oblatowane w grodzie. Warto zauważyć, że podobnie nie-liczne są informacje o wyborze kontrahentów czopowego i szelężnego na sejmiku wileńskim, z drugiej strony tam wybierano również lustratorów innych podatków<sup>55</sup>.

Jeśli natomiast chodzi o funkcje wojskowe sejmiku, najlepiej reprezentowane są elekcje rotmistrzów, dla których kredensów zachowało się aż jedenaście. Liczba ta wydaje się jednak mniej imponująca, jeśli weźmiemy pod uwagę, że osiem z nich pochodzi z 1766 r., a pozostałe z 1768 i 1769 r. W 1766 r. wybrano rotmistrzów dla parafii kowieńskiej, rumbowickiej, dorsuniskiej i rumszyskiej, stokliskiej i żyżmorskiej, bobtowskiej, balbierzyskiej i preńskiej oraz dla koła puńskiego i traktu zapuszczańskiego, a więc dla dużej części obszarów powiatu kowieńskiego. Wybrano ich, jak zapisano w kredensie, na mocy konstytucji litewskiej w celu „ustanowienia *exercitii militaris* porządku i regulaminu obywateli powiatu kowieńskiego w obowiązkach powinnej gotowości ku służbie Rzeczypospolitej”<sup>56</sup>. Zapewne chodzi tu o rotmistrzów wojsk lokalnych, a ich zadaniem, podobnie jak w przypadku sejmiku trockiego, było

<sup>52</sup> Dotyczy to np. okresu konfederacji barskiej, kiedy to negowano uchwały sejmów z początków panowania Stanisława Augusta, M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 268.

<sup>53</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 182.

<sup>54</sup> ASK, s. 243; VL 6, s. 156.

<sup>55</sup> R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 85.

<sup>56</sup> ASK, s. 189–196.

dbanie o porządek w powiecie, przede wszystkim najprawdopodobniej dopilnowanie realizacji dekretów sądowych<sup>57</sup>. Pojawia się jednak pytanie, czemu nagle wybrano ich tak znaczną liczbę. Być może w reformatorskiej atmosferze początku czasów stanisławowskich rzeczywiście próbowano zadbać o porządek w powiecie. Ewentualnie dokumentacja z wcześniejszych elekcji tego rodzaju po prostu się nie zachowała<sup>58</sup>. W późniejszych latach uzupełniano zastęp rotmistrzów, gdyż w 1768 r. wybrano takiego urzędnika dla parafii jeźnieńskiej i rumszyskiej<sup>59</sup>, w 1769 r. dla parafii kiejdańskiej i opitołockiej<sup>60</sup>. Warto zaznaczyć, że ten ostatni kredens pochodzi z sejmiku elekcyjnego, a nie gospodarskiego<sup>61</sup>. Nieco inny charakter miał wybór w 1791 r. na sejmiku elekcyjnym Józefa Szaniawskiego na rotmistrza kowieńskiego, gdyż brakuje wzmianki o wyznaczonych mu zadaniach<sup>62</sup>. Chodzi tu zatem zapewne o powiatowy urząd o charakterze czysto tytularnym.

Sejmiki gospodarskie zajmowały się także wybieraniem innych funkcjonariuszy potrzebnych do organizacji życia powiatu. W 1766 r. dokonano wyboru osób, które miały wskazać lustratorów dróg. Przeznaczono do tego celu najważniejszych dostojników kowieńskich, a więc kasztelana witebskiego Szymona Sirucia, marszałka kowieńskiego Szymona Zabiełłę, podkomorzego tego powiatu Dominika Medekszę oraz starostę Józefa Prozora. Mieli oni wybrać odpowiednie osoby, których zadaniem byłoby przejrzanie „traktów, dróg w powiecie kowieńskim, a w nim *propter universalem commoditatem* poprawienia mostów, potrzebnych erylowania”<sup>63</sup>. Być może działania te wynikały z konstytucji sejmu 1764 r. nakazującej dziedzicom naprawę mostów i dróg oraz porządkującej podatki mostowe<sup>64</sup>. Możliwe jednak, że była to oddolna inicjatywa obywateli kowieńskich, mających na uwadze ułatwienie komunikacji i transportu.

---

<sup>57</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 194–195. Rotmistrzów wojewódzkich chorągwi policyjnych wybierano też w czasach Augusta III na sejmikach wielkopolskich, M. Zwierzykowski, *Geneza i funkcjonowanie chorągwi policyjnej województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1734–1767*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej dedykowane profesorowi Jerzemu Dygdale*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 120–121.

<sup>58</sup> Co interesujące, na sejmiku wileńskim wybrano czterech rotmistrzów w 1732 r., a pięciu w 1757 r., R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 83.

<sup>59</sup> ASK, s. 225.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 238.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 238.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 489.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 188. Podobne problemy podejmowały nieco wcześniej sejmiki wielkopolskie, M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska*, s. 179.

<sup>64</sup> VL 7, s. 22.

Potwierdzałoby to umieszczanie w instrukcjach kowieńskich punktów dotyczących regulowania rzek czy odbudowy portów<sup>65</sup>. Zwracają zatem uwagę zapędy reformatorskie sejmiku 1766 r., przejawiające się zarówno powołaniem wspomnianej komisji, jak i opisanych wyżej rotmistrzów. Warto zauważyć, że na sejmiku gospodarskim w 1791 r. zajmowano się też podobno „materiami ekonomicznymi”. Udało się jednak dotrzeć tylko do krótkiej wzmianki na ten temat, pozbawionej jakichkolwiek szczegółów<sup>66</sup>.

W 1775 r. Stanisław August wydał uniwersał na sejmiki gospodarskie, w którym zalecał wybór komisarzy do rozliczeń z wojskami rosyjskimi. Wynikało to ze skarg obywateli na nadużycia żołnierzy obecnych w Rzeczypospolitej. Oskarżeni o niepłacenie za furaże dowódcy rosyjscy mieli odpowiadać, że podziałem furażów i odebraniem zapłaty za nie powinni zajmować się wyznaczeni przez powiaty i województwa komisarze. W związku z tym król zalecał sejmikom gospodarskim ewentualne uzupełnienie wyboru komisarzy oraz rozliczenie z nimi należności za furaże. Relacje z tych działań przekazywać miano Radzie Nieustającej. Nie mamy żadnych dokumentów pochodzących z gospodarskiego sejmiku kowieńskiego, który odbył się po tym uniwersale, nie wiemy więc nic o reakcji tamtejszych obywateli. Trzeba jednak zauważyć, że uniwersał wydany został w czerwcu, zatem przed wrześniowymi sejmikami deputackimi w Koronie, natomiast ponad pół roku przed analogicznymi sejmikami litewskimi<sup>67</sup>.

Na sejmikach gospodarskich wybierano też posłów, którzy mieli być wysyłani do różnych dostojników. Przede wszystkim w 1772 r. wybrano posłów do króla. Starania o to podejmowane były już w 1771 r. po ogłoszeniu bezkrólewia przez konfederatów barskich. Przeprowadzeniem tej sprawy zajął się Antoni Tyzenhauz, przyjmujący rolę przywódcy partii dworskiej na Litwie. Udało mu się doprowadzić do wyboru posłów do króla tylko z najwierniejszych wobec niego powiatów, ale kowieński do nich nie należał. Podobnie rok później, po nieudanym porwaniu Stanisława Augusta jeszcze w 1771 r. przez konfederatów barskich, sejmiki miały wyznaczyć delegacje deklarujące wierność królowi. Tym razem zadanie Tyzenhauza było łatwiejsze ze względu na wygasanie ruchu konfederackiego na Litwie, dzięki czemu wyznaczanie delegacji nie spotykało się z większym oporem szlachty<sup>68</sup>. Co prawda liderzy kowieńscy znów próbowali uniknąć realizacji woli królewskiej, ale dzięki naciskom

<sup>65</sup> M. Jusupović, *Instrukcje kowieńskie z lat 1733–1795 jako głos szlachty w sprawach powiatowych*, „Klio” 50, 2019, 3, s. 46.

<sup>66</sup> ASK, s. 481.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>68</sup> S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 85–86.

rosyjskiego majora Hausenberga posłów wybrano. Zostali nimi miecznik kowieński Stanisław Zawisza oraz rotmistrz tegoż powiatu Dominik Tyszkiewicz, nie byli to zatem najwyżsi rangą urzędnicy. Przygotowano dla nich instrukcję, według której mieli zadeklarować wierność królowi, wyrazić ubolewanie obywateli z powodu porwania i radość z ocalenia. Tekst ten wypełniony jest głównie górnolotnymi frazesami<sup>69</sup>.

Podobny cel miało wysłanie delegatów do prymasa w 1785 r. Był to rezultat objęcia tej godności w 1784 r. przez Michała Jerzego Poniatowskiego, a delegatów do niego wyznaczyło w tym roku wiele sejmików. Obywatele kowieńscy deklarowali chęć złożenia nowemu prymasowi rekognicji (uznania) zarówno ze względu na dawny zwyczaj, jak i na jego pokrewieństwo z królem. Można jednak przypuszczać, że bardziej znaczący był ten drugi wzgląd, ponieważ nie ma źródeł świadczących o składaniu przez obywateli kowieńskich rekognicji poprzednikom Poniatowskiego na stanowisku, choć znajdujemy poselstwa do prymasa z sejmików wielkopolskich. Nie bez znaczenia był tu fakt, że Michał Poniatowski pełnił w Koronie rolę przywódcy stronnictwa regalistycznego, więc decyzja o wysłaniu do niego poselstwa mogła mieć również charakter polityczny. Na sejmiku kowieńskim delegatami do niego zostali wojewodzie witebski Antoni Prozor oraz sędzia ziemski Piotr Zawisza, a więc dość wysocy urzędnicy związani ze stronnictwem dworskim<sup>70</sup>. Przygotowano dla nich również instrukcję, jednak zamieszczono w niej tylko polecenie rekognicji z podkreśleniem królewskiej krwi prymasa. Dołączono też prośbę o protekcję prymasa dla obywateli kowieńskich<sup>71</sup>. Były to zatem raczej banalne zalecenia. Warto przy tym zaznaczyć, że elekcji tych posłów dokonano podczas rozdwojonych sejmików, na zgromadzeniu regalistycznym<sup>72</sup>.

Na sejmiku kowieńskim w 1735 r. zebrana szlachta wyznaczyła z kolei delegata do generała Ludolfa von Bismarcka, dowódcy wojsk rosyjskich przebywających w Kurlandii. Wydaje się nieco zaskakujące, że w tych niespokojnych czasach wysyłano posłów do dowódców obcych wojsk tylko raz. Można się jednak domyślać, że w większości wypadków liderzy powiatowi starali się o nieformalne porozumienie z nimi<sup>73</sup>. W 1735 r. delegatem został generał wojsk litewskich Władysław Estko. Jednocześnie dla niego, jak i wybranych deputatów przeznaczono diety. Pochodzić one

<sup>69</sup> ASK, s. 245–246; M. Jusupović, *Prowincjonalna elita*, s. 275–276.

<sup>70</sup> ASK, s. 389–390; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 142. Por. *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–1736*, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015, s. 700.

<sup>71</sup> ASK, s. 391.

<sup>72</sup> M. Jusupović, *Prowincjonalna elita*, s. 311–312.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 50, 55, 267, 271.

miały z podatku w wysokości szóstaka na każdego z nich, a więc zapewne po 36 gr z dymu z dóbr szlacheckich, duchownych i królewskich. Warto jednak podkreślić, że wyboru delegata dokonano na sejmiku deputackim<sup>74</sup>. Podział kompetencji między poszczególnymi rodzajami sejmików nie był zatem wyraźny i nieraz na innych sejmikach zajmowano się sprawami należącymi raczej do zadań zgromadzeń gospodarskich. Często pojawiają się też problemy z rozdzieleniem sejmiku gospodarskiego od elekcyjnego, a czasami i gromnicznego. Wszystkie one obradowały w tym samym terminie jeden po drugim, a ich uczestnicy nierzadko nie zaznaczali w wydanych dokumentach, jaką funkcję ma aktualnie zgromadzenie szlacheckie. Koresponduje to z tezą Adama Lityńskiego, według której na określonym prawem terytorium był jeden sejmik szlachecki przyjmujący różne nazwy, a nie różne rodzaje sejmików<sup>75</sup>.

Sejmik kowieński jeszcze tylko w 1742 r. wysłał posłów do wojewody trockiego, Aleksandra Pocięja. Wiązało się to z wakansami na urzędach kowieńskich wybieranych na sejmikach elekcyjnych, mianowicie podkomorzego, marszałka, chorążego, sędziego, podsędka i pisarza ziemskich. Zwołanie sejmików elekcyjnych należało do zadań wojewody, ale ten nie zawsze zainteresowany był wywiązywaniem się z obowiązków<sup>76</sup>. W 1742 r. nowo wybrany wojewoda Pocięj ze względu na swe związki z Radziwiłłami mógł nie popierać objęcia urzędu marszałka przez skłaniającego się w tym czasie ku Familii Antoniego Zabiellę<sup>77</sup>. Uczestnicy sejmiku gospodarskiego wyznaczyli na delegatów do Pocięja starostę tarwi-dońskiego Ignacego Chełchowskiego oraz łowczego kowieńskiego Jerzego Adama Rodziewicza. Otrzymali oni instrukcję, w której po pochlebstwach dla nowego wojewody mieli informować o wakansach na urzędzie marszałka oraz w sądzie ziemskim i prosić o zwołanie w związku z tym sejmików elekcyjnych<sup>78</sup>. Ich prośby zostały spełnione z pewnym opóźnieniem, może w wyniku zmiany układu sił politycznych na Litwie<sup>79</sup>. Marszałka wybrano w czerwcu 1744 r., sędziego i podsędka ziemskiego w sierpniu tego roku, natomiast urząd pisarza ziemskiego wakował przez kolejne dwadzieścia lat<sup>80</sup>.

<sup>74</sup> ASK, s. 43.

<sup>75</sup> A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606-1717)*, Katowice 1974, s. 34.

<sup>76</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 203.

<sup>77</sup> Z. Zielińska, *Walka Familii o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*, Warszawa 1983, s. 50; M. Jusupović, *Prowincjonalna elita*, s. 183-184.

<sup>78</sup> ASK, s. 69.

<sup>79</sup> Z. Zielińska, *Walka Familii*, s. 49-50.

<sup>80</sup> *Urzednicy, Litwa*, t. 2, s. 381, 394, 404, 419.

Sejmiki gospodarskie starały się zatem o elekcje urzędników w razie wakansów. W późniejszych latach w ich trakcie często te wakanse ogłaszano lub inaugurowano prace nowo obranych urzędników. W 1785 r. na sejmiku gospodarskim nastąpiła swego rodzaju inauguracja nominowanych przez króla na koniuszostwo Ignacego Świnarskiego oraz na podstolstwo Karola Mejera, którzy „miejsca swoim urzędowi właściwie zasiedli i w tym porządku dane mieli głosy”<sup>81</sup>. Z podobną praktyką mamy do czynienia na sejmiku trockim, gdzie często na zgromadzeniu gospodarskim nowi urzędnicy obejmowali przysługujące im miejsca, jak również składali związaną z tym przysięgę<sup>82</sup>. Jeszcze na opisywanym sejmiku kowieńskim Mikołaj Prozor oznajmił swą rezygnację z urzędu sędziego ziemskiego, co spowodowane miało być podeszłym wiekiem i obłożną chorobą. Już następnego dnia na jego następcę obrano wspomnianego wyżej Mejera<sup>83</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w 1789 r. na sejmiku gospodarskim, kiedy to Antoni Kossakowski ogłosił swą rezygnację z chorągwa w związku z awansem na kasztelanie inflancką. Urząd chorążego kolejnego dnia przejął po nim syn. Jednocześnie Józefat Siruć zrezygnował z funkcji sędziego ziemskiego, również na korzyść syna<sup>84</sup>. Ostatni raz z podobną sytuacją spotykamy się w 1791 r., kiedy to podkomorzy kowieński Tomasz Wawrzecki awansował na chorągwo wielkie litewskie i przysłał w tej sprawie list na sejmik gospodarski. Kolejnego dnia na sejmiku elekcyjnym doszło do sporu o wakujące podkomorstwo<sup>85</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na sprawę zupełnie innego rodzaju, która pojawiła się na sejmiku gromnicznym w 1722 r., choć raczej na zgromadzeniu deputackim niż na gospodarskim. Gdy tylko wybrano dyrektora obrad, Stanisław Olszewski, obywatel ziemi drohickiej, oznajmił, że Władysław Ambrozewicz, horodniczy oszmiański, zarzuca mu brak przynależności do stanu szlacheckiego. Olszewski przedstawił dokumenty świadczące o swoim pochodzeniu, a jego oponent w ogóle nie pojawił się na zgromadzeniu, w wyniku czego sejmikujący dali Olszewskiemu atestację szlachectwa<sup>86</sup>. Zapewne sprawa nie wzbudzała większych wątpliwości, ponieważ rodzina Olszewskich dość regularnie uczestniczyła w sejmikach kowieńskich<sup>87</sup>. Teoretycznie wnioski o potwierdzenie szlachectwa powinien rozpatrywać sąd ziemski, ale konstytucja z 1601 r.

<sup>81</sup> ASK, s. 410.

<sup>82</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 205.

<sup>83</sup> ASK, s. 393, 410; *Urzędnicy, Litwa*, t. 2, s. 419.

<sup>84</sup> ASK, s. 442; *Urzędnicy, Litwa*, t. 2, s. 361, 421.

<sup>85</sup> ASK, s. 458, 490–491; *Urzędnicy, Litwa*, t. 2, s. 401.

<sup>86</sup> LVIA, SA 13685, k. 483–484.

<sup>87</sup> ASK, s. 602.



decydowała, by najpierw zajmował się nimi sejmik, a dopiero potem odsyłał je do Trybunału. W powiecie trockim ustalili się zwyczaj, że zadanie to należało do sejmiku gromnicznego, najczęściej gospodarskiego, choć podejmowały go także relacyjny i przedsejmowy<sup>88</sup>. Możliwe zatem, że również w Kownie takiego rodzaju sprawami zajmowano się na sejmikach gospodarskich, nawet jeśli w tym konkretnym przypadku mamy do czynienia ze zgromadzeniem deputackim.

Funkcjonowanie samorządu sejmikowego zmieniło się po przełomowym Sejmie Czteroletnim, który zreformował administrację powiatową. Przede wszystkim w 1789 r. wprowadzono komisje cywilno-wojskowe, które miały zajmować się sprawami powiatu, zwłaszcza ściąganiem podatków, poborem rekruta, kwaterunkiem i aprowizacją wojska, realizacją wyroków w sprawach cywilno-wojskowych, bezpieczeństwem publicznym, porządkiem w miastach, prowadzeniem spisów ludności i kontrolą migracji, rozwojem rzemiosła i handlu, dbaniem o drogi i rzeki, kontrolą miar i wag, szpitalami oraz szkołami parafialnymi<sup>89</sup>. Miały one zatem bardzo szerokie kompetencje, obejmujące również zadania należące przed 1717 r. do sejmików gospodarskich. Według konstytucji sejmowej sejmiki gospodarskie miały wybierać po co najmniej 15 komisarzy na dwuletnie kadencje. Również na takim właśnie sejmiku mieli oni złożyć przysięgę. W skład komisji litewskich mieli też wchodzić senatorzy i wyżsi urzędnicy ziemscy<sup>90</sup>. Tak było na kowieńskich sejmikach gospodarskich w 1790 r., kiedy to wybrano 18 komisarzy i odebrano od nich przysięgę<sup>91</sup>. Nie była to zapewne liczba przesadna jak na dość znaczący powiat kowieński, jednocześnie najprawdopodobniej nie była przypadkowa, gdyż sejmik gospodarski utrzymywał ją w dalszych latach. Już w kolejnym roku wybrano jednego nowego komisarza — Jana Szuksztę — na miejsce zwolnione przez Ludwika Sopoćkę, wybranego na deputata do Trybunału Głównego. Wyznaczono też wtedy Komisji Cywilno-Wojskowej zadanie polegające na uporządkowaniu dróg, natomiast kwestia funduszy na ich zreperowanie omówiona być miała na przyszłym sejmiku<sup>92</sup>.

<sup>88</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 196–198.

<sup>89</sup> J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Kraków 2010, s. 23–24; Ł. Kądziała, *Reformy administracji lokalnej podczas Sejmu Czteroletniego*, w: idem, *Od Konstytucji do Insurekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*, Warszawa 2011, s. 47–49.

<sup>90</sup> VL 9, s. 136; Ł. Kądziała op. cit., s. 46–47. Łukasz Kądziała niesłusznie uznaje, że wybierano ich na sejmiku elekcyjnym.

<sup>91</sup> ASK, s. 447. Zastanawiające jest, czemu na sejmiku wileńskim wybrano tylko 11 komisarzy, R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 85.

<sup>92</sup> ASK, s. 457.

Najwyraźniej sejmik gospodarski rościł sobie prawa doradcze wobec Komisji Cywilno-Wojskowej. Nie wiemy jednak, czy na sejmiku w następnym roku powrócono do tej kwestii, ale zajęto się wtedy wyborem kolejnych komisarzy cywilno-wojskowych. Co interesujące, nie wybrano nowego składu komisji, choć minęła jej dwuletnia kadencja, a tylko uzupełniono skład poprzedni. W związku z odejściem sześciu komisarzy do nowo powstałego powiatu preńskiego oraz przejściem pięciu innych na funkcje komisarzy granicznych, powołano 11 nowych, wracając do początkowej liczby 18<sup>93</sup>.

Komisje cywilno-wojskowe funkcjonowały do 1792 r., ale w 1794 zostały powołane podobne instytucje<sup>94</sup>. Zajęto się nimi w laudum wydanym tym razem na sejmiku deputackim 1794 r., które jest ostatnim zachowanym dokumentem sejmiku kowieńskiego sprzed trzeciego rozbioru. Wybrano wówczas tylko dziewięciu komisarzy, przy czym nie wspomniano o zachowaniu kogokolwiek z poprzedniego składu. W tym samym dokumencie poczyniono zastrzeżenia co do pozycji komisarza duchownego i wyznaczono pensję w wysokości 2 tys. złotych rocznie pisarzowi komisji. Przewidziano też wydatki na kancelarystów, woźnego, budynek dla sądu, komisji i kancelarii oraz niezbędne wyposażenie, jak opał, „lak, papier, świce, stoły, krzesła, i inne nieprzewidziane potrzeby”. Zgodnie z projektem przygotowanym przez komisarzy przeznaczono na te wydatki 3 szelągi od złotego z podatków z dóbr szlacheckich, 9 szelągów od złotego z podatków z dóbr duchownych, królewskich i miejskich. Również poborcy egzekwujący ten podatek mieli być płatni z dochodów z niego<sup>95</sup>. Konstytucja decydująca o uchwaleniu podatków na Komisję była przyjęta przez sejm w 1789 r., lecz przeznaczala na ten cel szeląga od jednego złotego podatków. Była to zatem niższa suma niż uchwalona w Kownie w 1794 r. Poza tym konstytucja sejmowa nie przewidywała pensji dla pisarza<sup>96</sup>. Sejmik zalecał też Komisji Cywilno-Wojskowej zajęcie się kwestią zarezerwowanych przywilejem dla powiatu gruntów o powierzchni czterech morgów do zabudowania budynkami sądowymi. Dla tego terenu zapadł dekret w sprawie między Kownem a Żydami z jurydyki starościńskiej Królewski Dwór<sup>97</sup>. Być może zamierzano przygotować tam siedzibę dla Komisji Cywilno-Wojskowej<sup>98</sup>.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 502.

<sup>94</sup> J. Gordziejew, op. cit., s. 318.

<sup>95</sup> ASK, s. 511–512.

<sup>96</sup> VL 10, s. 37.

<sup>97</sup> ASK, s. 511–512.

<sup>98</sup> J. Gordziejew, op. cit., s. 42. Sejmik wileński zajął się tą kwestią już w 1792 r., R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 88.

Wracając do sejmiku gospodarskiego 1792 r., trzeba zauważyć, że trwał aż trzy dni, co było rekordem na tle omawianych sejmików kowieńskich, choć analogiczny sejmik wileński trwał nawet dłużej<sup>99</sup>. Sejmik gospodarski tego roku miał wiele zadań — oprócz członków Komisji Cywilno-Wojskowej wybrać też musiał mianowicie komisarzy granicznych. Był to rezultat konstytucji Sejmu Wielkiego, zalecającej wybór we wszystkich powiatach komisji, które zająć się miały sprawami sporów granicznych między majątkami. O ich liczebności decydować mieli obywatele na podstawie sytuacji w powiecie, niemniej komisarzy miało być co najmniej 12, a jeśli więcej, to suma dodana do 12 miała być wielokrotnością trzech. Mieli oni złożyć na sejmiku przysięgę i sprawować swą funkcję przez dwa lata<sup>100</sup>. Najwyraźniej obywatele kowieńscy uznali, że ich powiat ma duże problemy ze sporami granicznymi, gdyż wybrali aż 24 komisarzy granicznych. Naturalne jest, że wszedł do niej podkomorzy, gdyż spory graniczne należały do jego kompetencji. Jednocześnie przejście do tej komisji dotychczasowych komisarzy cywilno-wojskowych, jak i zasiadanie w niej znacznych urzędników, np. sędziego ziemskiego, może świadczyć o jej znaczeniu<sup>101</sup>.

Na tym samym sejmiku wybrano sędziów ziemiańskich, co wiązało się z połączeniem ziemstwa i grodu. Miano wybierać na sejmikach deputackich 10 sędziów na czteroletnią kadencję, z tym że do pierwszego składu włączeni być mieli czterej dotychczasowi sędziowie ziemscy i pisarz, a faktycznie wybierano tylko pięciu<sup>102</sup>. Tymczasem w powiecie kowieńskim elekcji dokonano, jak stwierdza kredens, na sejmiku gospodarskim. Zgodnie z konstytucją wybrano pięciu sędziów i wysłuchano ich przysięgi<sup>103</sup>. Podobnie było na sejmiku wileńskim, ale tam wybrano również pisarza ziemskiego<sup>104</sup>.

Na kowieńskim sejmiku gospodarskim 1792 r. wybrano także kandydata na sędziego skarbowego, którym został Adam Kozakowski. Miał on być jednym z kandydatów do sądów skarbowych litewskich<sup>105</sup>. Ostatnim funkcjonariuszem wybranym na tym sejmiku był lustrator starostw. Wiązało się to z zaplanowanym przez Sejm Wielki podzieleniem i sprzedażą królewsczyzn. Określeniem ich wartości zająć się mieli lustratorzy wybrani przez sejmiki i przez Komisję Skarbową, przydzieleni przez tę

<sup>99</sup> R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 86.

<sup>100</sup> VL 9, s. 346–347.

<sup>101</sup> ASK, s. 500.

<sup>102</sup> VL 9, s. 371; *Urządnicy, Litwa*, t. 1, s. 33.

<sup>103</sup> ASK, s. 499.

<sup>104</sup> R. Jurgaitis, „Vilniaus seimelio veikla”, s. 86.

<sup>105</sup> ASK, s. 503.

Komisję do lustracji odpowiednich części starostw<sup>106</sup>. Sejmik kowieński wybrał Józefa Medekszę i upoważnił go do realizacji zadań wyznaczonych przez Komisję Skarbową<sup>107</sup>.

Po wybraniu na omawianym sejmiku wszystkich wyżej wymienionych funkcjonariuszy szlachta zajęła się jeszcze zapewnieniem potrzebnych funduszy dla części z nich. Uchwalono dobrowolnie podatek w wysokości 2 zł z dymu z majątków zarówno dziedzicznych, duchownych, jak i starostw, wypłacany w dwóch ratach. Dochód z tego podatku przeznaczony miał być dla komorników, regentów oraz kancelaryzistów sądu ziemiańskiego, natomiast zdeponowany miał zostać w kasie Komisji Cywilno-Wojskowej<sup>108</sup>.

Długość oraz aktywność sejmiku gospodarskiego 1792 r. potwierdza, że w wyniku reform Sejmu Wielkiego odzyskiwał on przynajmniej po części znaczenie utracone po Sejmie Niemym. Obywatele kowieńscy starali się już wcześniej o przywrócenie roli sejmikom. W instrukcji na Sejm Wielki zamieścili punkt dotyczący tej kwestii. Podkreślano w nim znaczenie „gospodarstwa” w powiatach, żaląc się, że obecnie jest ono zupełnie zniszczone,

iz zaledwie tej ustawy zbawiennej od przodków naszych imię tylko bez żadnego znaczenia zostało się pod tytułem sejmików gospodarskich, starać się przeto mają j.w. posłowie prawo o gospodarstwie powiatowym przywieść do skutku, bez którego węzeł jedności narodowej jest stargany i cudzamy się od siebie tracąc ducha obywatelskiego ku wspieraniu się wzajemnym i radzeniu wspólnym o sobie, a stąd właśnie widziemy zamki nasze, archiwa do ruiny przywiedzione, sądy nie poważane, złoczyńce bez straży i kary, drogi i handel zaniedbany, a egoizm wzrost biorący, zgoła rząd cały w częściach narodowych stargany i zaniedbany, a prawa przestają być poważane, które same przez siebie kierować były zdolne kiedyś Polaka cnotliwego w cywilnej ustawie, bez owej władzy ciężającej i do innej destynacji przeznaczonego wojska krajowego<sup>109</sup>.

Widzimy zatem, że w ograniczeniu roli sejmików gospodarskich autorzy instrukcji widzieli przyczynę ruiny budowli i dróg publicznych, sądownictwa, nieprzestrzegania prawa, bezkarności przestępców i w ogóle kryzysu władzy. Szlachta oceniała zatem, że takie sejmiki były skuteczną i ważną formą funkcjonowania samorządu, dopóki nie

<sup>106</sup> VL 9, s. 368.

<sup>107</sup> ASK, s. 503.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 504.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 439.

uniemożliwiły tego reformy Sejmu Niemego<sup>110</sup>. Oczywiście pozostaje pytanie, na ile autorami cytowanego punktu instrukcji na sejm byli obywatele kowieńscy, a na ile inspirowany był on odgórnie. Zarówno przebieg sejmiku, jak i treść instrukcji wskazują na przewagę opozycji<sup>111</sup>. Przeciwnicy dworu opowiadali się za wzmocnieniem sejmików, czego kulminacją można było dostrzec w „Zasadach do formy rządu”, projekcie złożonym przez Ignacego Potockiego podczas Sejmu Wielkiego. Jednocześnie jednak postulat zgromadzenia kowieńskiego był raczej wyjątkowy na tle innych instrukcji na sejm 1788 r.<sup>112</sup> Wyrażał zatem plany opozycyjne, ale w tym konkretnym przypadku raczej nie był narzucony odgórnie.

Kwestia usprawnienia działania sejmików, choć bez wskazywania konkretnie zgromadzeń gospodarskich, podjęta też została na sejmiku poselskim 1790 r. Szlachta kowieńska uchwaliła wtedy laudum. Według autorów miało ono zapobiec dalszym konfliktom, które powodowały marnowanie czasu sejmikujących. Twórcy tego dokumentu zobowiązali się przybywać osobiście na sejmiki wraz z 20 przyjaciółmi każdy, w razie zaś gdyby przybycie obywatela było niemożliwe, jego przyjaciele i tak musieli się stawić, a on sam swoją opinię miał przekazywać na piśmie. Zgromadzeni mieli dochodzić do porozumienia w sprawach będących przyczyną sejmiku, a w razie problemów z osiągnięciem zgody – decydować większością. Uchwalili też, że wpłacą po 10 czerwonych zł na utrzymanie „stołu publicznego” i inne potrzeby. Uchwała ta podpisana została jednak tylko przez 13 obywateli, przy tym raczej stronników dworskich<sup>113</sup>. Była zatem zapewne elementem rywalizacji politycznej, więc trudno się dziwić, że nie przyniosła oczekiwanego rezultatu i już najbliższy sejmik gromniczny 1791 r. został rozdwojony w wyniku konfliktu<sup>114</sup>.

Po zreformowaniu administracji powiatowej przez Sejm Wielki obywatele kowieńscy uchwalili na sejmiku gospodarskim 1792 r. laudum, w którym podkreślali korzyści z reform przywracających znaczenie sejmikom. Wyrażali wdzięczność królowi oraz sejmującym stanom za Konstytucję 3 maja oraz wprowadzenie dziedzicznego tronu zapobiegającego przynoszącym liczne nieszczęścia bezkrólewiom. Wspominali o zaprzysiężeniu konstytucji przez obywateli kowieńskich, na czele

<sup>110</sup> W. Kriegseisen, op. cit., s. 38.

<sup>111</sup> M. Jusupović, *Prowincjonalna elita*, s. 322–323.

<sup>112</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 281.

<sup>113</sup> ASK, s. 453.

<sup>114</sup> M. Jusupović, *Prowincjonalna elita*, s. 330.

z marszałkiem Ignacym Zabiellą, którego rekomendowali królowi. Wyznaczyli też delegatów, wojewodzica witebskiego Ignacego Prozora oraz komisarza granicznego Jana Szuksztę i zalecili im złożyć wyrazy szacunku królowi oraz wyrazić wdzięczność marszałkom konfederacji sejmowej Stanisławowi Małachowskiemu i Kazimierzowi Nestorowi Sapięze. Można to więc uznać za wyrażenie pełnego poparcia dla Konstytucja 3 maja<sup>115</sup>.

Na koniec warto jeszcze postawić pytanie o frekwencję na sejmikach gospodarskich. Brakuje źródeł zawierających informacje na ten temat, więc odwołać się możemy jedynie do podpisów pod aktami sejmikowymi. Są one źródłem bardzo wątpliwym, ponieważ nie wszyscy obecni musieli je podpisywać, a jednocześnie dokumenty często były podpisywane kilka razy przez tę samą osobę lub wpisywano nazwiska osób nieobecnych. Zdarzało się w nich fałszowanie podpisów, jednak dotyczyło to głównie sejmików, na których wybuchły konflikty między obradującymi. W przypadku sejmików rozdwojonych spierające się strony sprowadzały setki szlachty, nie zawsze uprawnionej do udziału w sejmikach i starały się zebrać jak najwięcej podpisów<sup>116</sup>. Nie dotyczyło to raczej sejmików gospodarskich, wyjątkiem był tu rok 1785 r., kiedy to rozdwojeniu uległy zarówno sejmik deputacki, elekcyjny, jak i gospodarski. Wtedy też pojawiły się skargi o sprowadzanie tłumów szlachty, ludzi luźnych, a nawet chłopów z innych powiatów<sup>117</sup>. Wyjątkowo pod jednym z dokumentów wydanych w tym roku przez przeprowadzony przez regalistów sejmik gospodarski podpisało się prawie 150 osób, a pod innym około 50<sup>118</sup>. Co interesujące, laudum uchwalone wtedy przez opozycję podpisały tylko dwie osoby. Podobnie w 1771 r. kredens wydany przez sejmik gospodarski podpisał tylko marszałek. Jest oczywiste, że w takich wypadkach uczestników było więcej. Zazwyczaj jednak podpisy pod dokumentami sugerują, że zgromadzenia te nie miały zbyt wysokiej frekwencji. Najczęściej podpisywało je od 10 do 20 osób. Sytuacja zmienia się trochę od roku 1790, gdyż podpisy pod aktami stają się liczniejsze i przekraczają liczbę 30. Dotyczy to np. kredensów dla komisarzy cywilno-wojskowych i lustratora starostw<sup>119</sup>. Być może wiąże się to z opisywanym wyżej wzrostem znaczenia sejmików lub

<sup>115</sup> ASK, s. 498; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 52, 312–313.

<sup>116</sup> M. Jusupović, *Uczestnicy sejmików kowieńskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta — teoria i praktyka*, „Rocznik Lituanistyczny” 2, 2017, s. 129–131.

<sup>117</sup> ASK, s. 407–410.

<sup>118</sup> Ibidem, s. 390–392.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 447, 457, 504.

też większym zainteresowaniem społeczeństwa polityką i wprowadzanymi reformami. Wymienione liczby wskazują jednak raczej minimum obecnych, ponieważ nie wszyscy musieli się podpisywać. Gdy porówna się je z podpisami pod aktami innych rodzajów sejmików, można podejrzewać, że sejmiki gospodarskie cieszyły się mniejszą frekwencją niż inne zgromadzenia. Może to sugerować, że uczestniczyła w nich głównie najbardziej świadoma politycznie, zainteresowana kwestiami samorządowymi szlachta.

Michał Nycz oceniał, że po reformach Sejmu Niemego zakres działalności sejmików zmienił się nie tyle w sensie jakościowym, co kwantytatywnym<sup>120</sup>. Zebrane wiadomości o sejmikach gospodarskich kowieńskich wskazują, że historyk ten miał trochę racji. Rzeczywiście, mimo ograniczonych uprawnień, w praktyce sejmiki zajmowały się, choć w mniejszym zakresie, podobnymi sprawami jak te, które należały do ich kompetencji przed 1717 r. Były to najczęściej sprawy dotyczące uchwalania podatków oraz nominowania urzędników i funkcjonariuszy powiatowych, w tym wysłanników do różnych dostojników. Sporadycznie pojawiały się też kwestie związane z organizacją życia powiatu, a zwłaszcza samych sejmików. Jednocześnie zgromadzenia gospodarskie zajmowały się tymi sprawami rzadko, a przynajmniej zachowało się bardzo niewiele dotyczących ich dokumentów. Pewnym utrudnieniem jest tu płynność granic między kompetencjami sejmików gospodarskich, elekcyjnych czy nawet deputackich. Kwestią niejasną pozostaje też sam problem regularności zbierania się gospodarskich sejmików kowieńskich. To wszystko oraz niska liczba podpisów pod tymi aktami sugeruje, że szlachta przywiązywała mniejszą wagę do osłabionych sejmików. Wydaje się jednak, że powiat kowieński mógł być wyjątkowy pod tym względem. Co prawda niewiele sejmików litewskich zostało w pełni opracowanych, ale literatura, którą dysponujemy, sugeruje, że działalność sejmików gospodarskich trockich i wileńskich była bogatsza. Jeszcze lepiej rozwinięte było funkcjonowanie samorządów lokalnych w Koronie, czego świadectwem mogą być występujące tam komisje skarbowe. Jednocześnie widzimy, że obywatelom kowieńskim zależało na przywróceniu roli sejmików gospodarskich. Samorządy szlacheckie odzyskały w jakimś stopniu swą rolę na skutek reform Sejmu Wielkiego, który zreformował administrację lokalną. Wpłynęło to też na pozycję sejmików gospodarskich, które zyskały nowe kompetencje związane z wybieraniem, doradzaniem i kontrolą nowo powołanych organów samorządowych<sup>121</sup>.

<sup>120</sup> M. Nycz, op. cit., s. 193.

<sup>121</sup> Ł. Kądziała, op. cit., s. 50; M. Zwierzykowski, *Między sejmem a samorządem*, s. 465.

## Streszczenie

Sejmiki gospodarskie ukształtowały się w XVII w. w związku z przejmowaniem przez samorząd szlachecki spraw lokalnych finansów i obronności. Ich kompetencje stopniowo się rozszerzały, choć nie były sprecyzowane przez prawo. Sytuacja zmieniła się po Sejmie Niemym, który poważnie ograniczył samorząd sejmikowy, likwidując np. pośrednictwo sejmików w zbieraniu podatków. Mimo niewielu zachowanych źródeł, możemy przypuszczać, że sejmiki te, zgodnie z prawem, odbywały się regularnie. W przypadku powiatu kowieńskiego problematyczna była kwestia miejsca obrad, ponieważ spierano się, czy sejmiki powinny się gromadzić w kościele, czy na zamku. Na sejmikach gospodarskich podejmowano decyzje w tej sprawie. Uchwalano poza tym podatki na remont kościoła, w którym miały miejsce sejmiki, i inne potrzeby miejscowej szlachty. Spośród podatków państwowych w gestii sejmików gospodarskich pozostały jedynie czopowe i szelężne. Podczas obrad wybierano poborców tych podatków, poza tym dokonywano elekcji rotmistrzów oraz innych funkcjonariuszy pomagających w organizacji życia powiatu. Często też wybierano posłów do króla i innych dostojników. Na sejmikach gospodarskich inaugurowano prace nowo obranych urzędników oraz ogłaszano zaistniałe wakanse. Funkcje sejmików gospodarskich były zatem dość ograniczone, ale zmieniło się to podczas Sejmu Wielkiego. Powołał on nowe organa powiatowe, np. komisje cywilno-wojskowe, które przejęły część wcześniejszych obowiązków sejmików. Zgromadzenia gospodarskie miały wybierać do nich komisarzy, a poza tym nowo powołanych sędziów i innych funkcjonariuszy powiatowych. Sejm Wielki spełnił zatem powtarzające się od czasów Sejmu Niemego żądania dotyczące rozszerzenia uprawnień samorządu lokalnego, co wpłynęło też na wzrost roli sejmików.

### The Functioning of the Economic *Sejmiki* of the District of Kowno after the Reforms of the Silent Sejm

Economic dietines (*sejmiki*) developed in the seventeenth century as the local noble government was taking over the matters of local finances and defence. Their jurisdiction gradually extended although it was not defined by law. Their situation changed after the Silent Sejm, which severely limited the self-government of the *sejmiks*, for example eliminating them from the process of collecting taxes. Despite the few preserved sources, we can presume that, according to the law, these *sejmiks* were held regularly. For the Kowno (Kaunas) district, the place of the sessions was problematic, as it was argued whether *sejmiks* should gather in the church or the castle. Decisions in this regards were made at the economic *sejmiks*. Also, taxes were imposed to gather money for the renovation of the church in which the *sejmiks* took place, and for other needs of the local nobility. From among state taxes, only the taxes on the sale and service of alcoholic beverages (*czopowe* and *szelężne*) remained in the authority of the economic *sejmiks*. At their sessions, collectors of these taxes were elected, together with rittmeisters and other functionaries helping organize the district's life. Often, envoys to the king and other



dignitaries were also elected. It was at economic sejmiks that the work of newly elected officials was inaugurated and the vacancies were announced. Therefore, the functions of economic sejmiks were quite limited, but this changed during the Great Sejm. It brought into being new district organs, such as Civil-Military Commissions, which took over some of the duties of the sejmiks. Commissaries, judges, and other district officials were to be appointed at the economic sejmiks. Thus, the Great Sejm fulfilled the demands repeated from the times of the Silent Sejm to extend the powers of local self-government, which also increased the importance of sejmiks.

## Bibliografia

- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–1736*, wyd. Michał Zwierzkowski, DiG, Warszawa 2015.
- Akta sejmiku kowieńskiego z lat 1733–1795*, wyd. Monika Jusupović, IH PAN, Neriton, Warszawa 2019.
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spis*, red. Andrzej Rachuba, oprac. Andrzej Rachuba, Przemysław P. Romaniuk, współpr. Andrej Macuk, Jewgienij Aniszczenko, DiG, Warszawa 2004.
- Filipczak Witold, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Glabisz Grzegorz, *Opieka społeczna w działalności samorządu sejmikowego województw poznańskiego i kaliskiego w XVIII w.*, w: *Spółczesność a dobroczynność i opieka społeczna*, oprac. Andrzej Karpiński, Iwona M. Dacka-Górzyńska, DiG, Warszawa 2020 (Spółczesność staropolskie. Seria nowa, 6), s. 95–113.
- Gordziejew Jerzy, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.
- Jurgaitis Robertas, *Gdzie odbywały się obrady sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795*, „Przegląd Nauk Historycznych” 16, 2017, 2, s. 245–260.
- Jurgaitis Robertas, „Vilniaus seimelio veikla 1717–1795”, Vilnius 2007.
- Jusupović Monika, *Instrukcje kowieńskie z lat 1733–1795 jako głos szlachty w sprawach powiatowych*, „Klio” 50, 2019, 3, s. 35–58.
- Jusupović Monika, *Problem legalnego miejsca sejmików jako element rywalizacji politycznej na przykładzie sejmików kowieńskich za panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Wschodni” 14, 2008, 4, s. 841–854.
- Jusupović Monika, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, PTH, IH PAN, Neriton, Warszawa 2014.
- Jusupović Monika, *Uczestnicy sejmików kowieńskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta – teoria i praktyka*, „Rocznik Lituanistyczny” 2, 2017, s. 127–142.
- Kądziela Łukasz, *Reformy administracji lokalnej podczas Sejmu Czteroletniego*, w: Łukasz Kądziela, *Od Konstytucji do Insurekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*, Neriton, Warszawa 2011, s. 42–55.
- Konieczna Diana, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, DiG, Warszawa 2013.

- Kościałkowski Stanisław, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Wydawnictwo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, Londyn 1970.
- Kriegseisen Wojciech, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, PWN, Warszawa 1989.
- Lityński Adam, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1974.
- Matuszewicz Marcin, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. Bohdan Królikowski, PIW, Warszawa 1986.
- Michalski Jerzy, *Sejmiki poselskie 1788*, w: Jerzy Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. Wojciech Kriegseisen, Zofia Zielińska, Stentor, Warszawa 2007, s. 217–284.
- Nycz Michał, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Rachuba Andrzej, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.
- Szczygielski Wojciech, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, red. Andrzej Rachuba, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, DiG, Warszawa 2004; t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, DiG, Warszawa 2009; t. 4: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV–XVIII wiek*, DiG, Warszawa 2003.
- Zakrzewski Andrzej B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. — ustroj i funkcjonowanie. Sejmik trocki*, Liber, Warszawa 2000.
- Zielińska Zofia, *Echa dokonania Sejmu Niemego w czasach Augusta III i Stanisława Augusta (rekonesans)*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał Zwierzykowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, s. 286–327.
- Zielińska Zofia, *Walka Familii o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, PWN, Warszawa 1983.
- Zwierzykowski Michał, *Etapy ewolucji sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego XVI–XVIII wiek*, w: *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawnohistoryczne*, red. Daniel Bogacz, Marek Tkaczuk, Uniwersytet Szczeciński. Wydział Prawa i Administracji, Szczecin 2006, s. 63–71.
- Zwierzykowski Michał, *Geneza i funkcjonowanie chorągwi policyjnej województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1734–1767*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej dedykowane profesorowi Jerzemu Dygdale*, red. Adam Perłakowski, Monika Wyszomirska, Michał Zwierzykowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, s. 117–134.
- Zwierzykowski Michał, *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. Michał Zwierzykowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, s. 241–265.
- Zwierzykowski Michał, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.
- Zwierzykowski Michał, *Między sejmem a samorządem terytorialnym. Konsekwencje ustrojowe funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Unie międzypaństwowe*,

---

*parlamentaryzm, samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. Waław Uruszczak, Zdzisław Noga, Michał Zwierzykowski, Krzysztof Fokt, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2020, s. 452–467.

Zwierzykowski Michał, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

**B i o g r a m:** Monika Jusupović — absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, doktorat obroniła w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, gdzie obecnie jest zatrudniona. Specjalizuje się w historii politycznej osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej, a szczególnie Wielkiego Księstwa Litewskiego; kontakt: monika.jusupovic@gmail.com.

**Author:** Monika Jusupović — graduate of the Institute of History, University of Warsaw; she defended her doctoral thesis at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, Warsaw, where she is currently employed. Specialises in the political history of the Polish-Lithuanian Commonwealth, especially the Grand Duchy of Lithuania. Contact: monika.jusupovic@gmail.com.